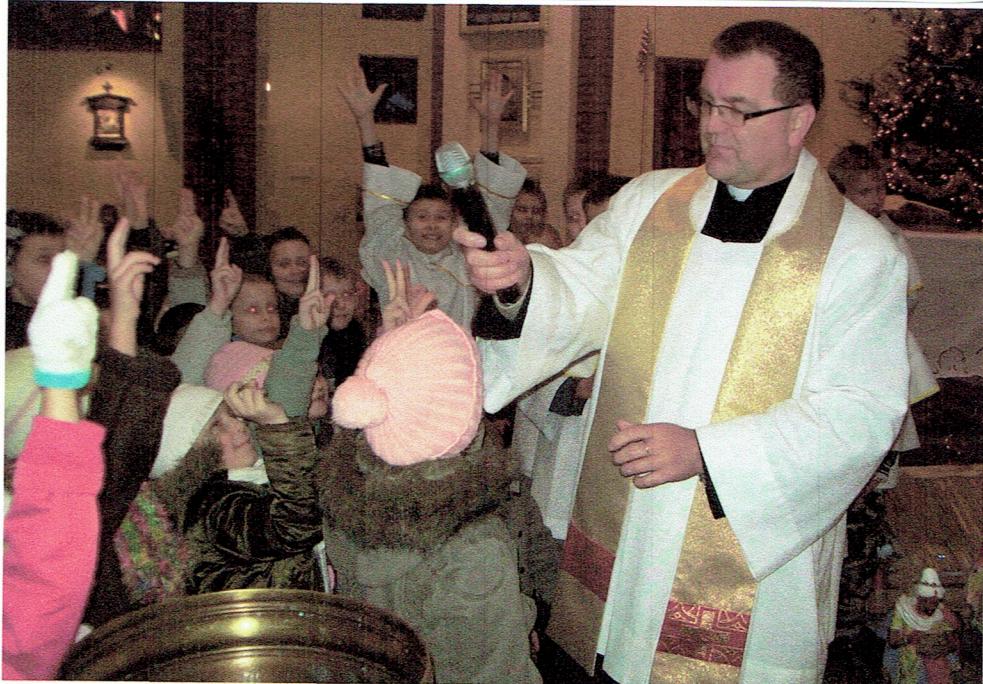


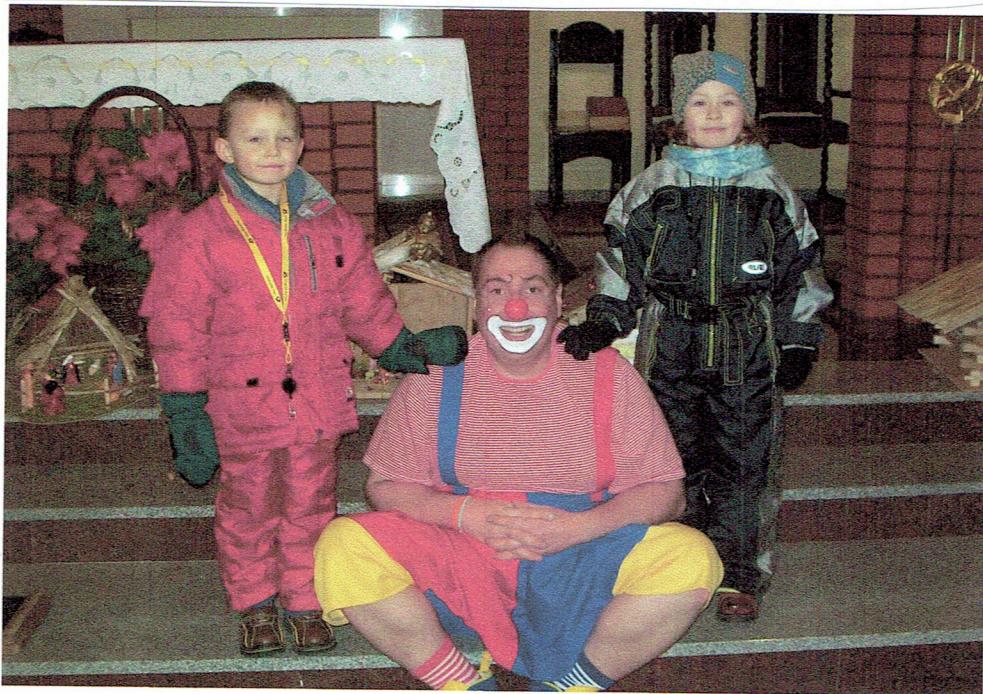
ROK
PĀNSĒJ
2010

W dniu 6 stycznia podczas wieczornej mszy świętej zebrały się spore gromadki dzieci. Ksiądz Mieczysław zaprosił wszystkie dzieci do mocyania z rąk świątynią i przeprowadził katechezę – homilię.

Po mszy dzieci ciekawe niespodzianek. Naszą parafię odwiedził clown Pippi z Niemiec. Dniem był zaskoczone tą niecodzienną wizytą. Brali uchwał w licnych siedziskach, a na koniec robiły zdjęcia z gościem.



Homilia dla dzieci podczas wieczornej mszy.



Komkurs szopek. W dniu 10 stycznia 2010 odbył się w naszej parafii konkurs szopek. Do konkursu stanęło 12 rodzin. Dzieci przed mszą ustawią szopki w prezbiterium i te nietypowe dekoracje tourenyszyte mem przez następny tydzień. Dzieci miały wiele pomysłów. Do szopki wkładali swoje ulubione zabawki. Były też niesamowicie wykonane figurki Świętej Rodziny. W międzyczasie świątka świąteczne.

Rywalizacja była niezwykła, a dzieci i rodzice nie mogły się doczekać pracy i wykonanie szopek, a tym samym spodzili swoim czasu rezerw i to chyba było dla dzieci największa nagroda.



Dzieci, które uczęszczały na konkursie.



I miejsce : Gizej Deptuła



II miejsce : Paulinka Winiarczyk



II miejsce: Dagnara Ołtuszewska



III miejsce: Anna Nedolska
Klemens Niestepski

N

owa imiętyna Comites Parafialnego. PZC
zaimicjował zbiórkę użyczonej odzieży. Ludzie
mogli przynieść zimowe ubranie, buty dla dzieci
i domostych.

Następnie odzież została rozzielona najbardziej
potrzebującym. Zebralemo i rozdalem ok. 100 kg.
odzieży w bardzo dobrym stanie.



Odzież przygotowana do rozdzielania umieszczone
były w sali parafialnej na plebanii.

Zapakowaliśmy też i zapakowaliśmy paczki dla modzin
przed Wielkanocą na kwotę 4000 zł, tym obdarowano
30 modzin z parafii. Rozdalem też zamość 50 modzinom
z gromadki z Comitas w Opatówku.

Parafialne małżeństwo

Tu się znaleźli

Na porzeczkowym polu w Olsztynku wyrosła w ostatnich latach świątynia. Ks. Sławek, proboszcz, na parafian nie powie złego słowa. A wyróżniają się wśród nich Wioletta i Adam.

Organistka i kościelny.

Nowy wybudowany kościół pw. bł. Anieli Salawy w Olsztynku pięknieje z roku na rok. W świątyni uderza nie tylko estetyka wystroju, ale także intensywne życie wspólnotowe. Ks. Sławomir Piniaha, proboszcz, nie jest osamotniony w swoich duszpasterskich działaniach – ma wielu świeckich współpracowników.

Ten będzie ministrantem!

Adam Korgul był zaangażowany w życie parafii od początku jej istnienia, od roku 1996. – Zaczęło się od pewnej Mszy św., podczas której ks. Sławek, zbierając tacę, powiedział do mnie: „Ten będzie ministrantem!” – wspomina z uśmiechem. Dwa miesiące później kolega wpisał go na listę ministrantów. Potem został lektorem i prawą ręką proboszcza w sprawie przygotowywania liturgii. – Na początku wyłoniła się grupa chłopaków, którzy zaczęli angażować się w życie parafialne. Ks. proboszcz zaproponował mi po pewnym czasie opiekę nad tą grupą i funkcję kościoelnego – mówi Adam.

Wiolette po raz pierwszy zobaczył w kościele, podczas przygotowania do Pierwszej Komunii św. jej siostry. – Próba odbyła się bez oprawy muzycznej. Sama zaproponowała swoja pomoc w prowadzeniu śpiewu. I tak od 1998 r. zajmuję się zespołem muzycznym – opowiada olsztyńska organistka. Na początku zgłosiło się do scholi 30 dzieci. Dziś pozostały ci najbardziej wytrwali.

Adam i Wioletta włożyli wiele wysiłku w proces integracji nowej parafii. Wspólne wyjazdy wakacyjne, spotkania na plebanii, inscenacje z okazji poszczególnych świąt – to wszystko scalo i budowało wspólnotę.

Radna i inżynier

Oboje są absolwentami wyższej uczelni. Wioletta studiowała teologię na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Zdobyła także licencjat z filologii polskiej. Obecnie jest katechetką w szkole podstawowej



ARCHIWUM WŁASNE

i od trzech lat... radną. – W działalności społecznej skupiam się na inicjatywach związanych z dziećmi i ogólnie z oświatą – tłumaczy radna. Jej umiejętności komunikacji i zdolności pedagogiczne przydadzą się w pracy dydaktycznej i społecznej.

Adam studiował gospodarkę przestrzenną na tym samym uniwersytecie. W tej chwili jest na stażu w Urzędzie Miejskim w Olsztynku. Jego dodatkową pasją jest informatyka. Korzysta na tym także kościelna wspólnota, gdyż zrobił parafialną stronę internetową. Są na niej najważniejsze informacje z życia parafii, ale także forum dyskusyjne i biuletyn.

Ważny SMS

Choć byli długo obok siebie, nie byli ze sobą. Wspólne działanie zaowocowało jednak także narodzinami miłości. W ich małżeństwie Adam jest od zapamiętywania dat. – Było to 6 lat temu – wspomina ze wzruszeniem. – Kiedy byłem na wykładach, dostałem od Wioletty SMS-a, w którym napisała, że chce być ze mną. Zerwałam się i pobiegłam szybko na autobus. Dotarłem do niej około godz. 20. Wtedy było pierwsze „tak”.

Pamięta także datę oficjalnych oświadczeń: 16 maja 2008 roku. Ma wtedy urodziny. W zeszłym roku, w wakacje, wzięli ślub w kościele pw. Anieli Salawy. Uroczystość zapadnie na długo w pamięci wielu parafian. Głównym celebrem był ks. bp Jacek Jezierski, biskup

pomocniczy archidiecezji warmińskiej. Mszę św. koncelebrowało czterech kapelanów. Największą niespodzianką była jednak inscenacja, którą przedstawili na zakończenie liturgii młodzi przyjaciele Adama i Wioletty – lektorzy, ministranci i dziewczyny ze scholi. Była to historia ich znajomości, przestawiona w sposób barwny i zabawny. – Spotykali się potajemnie na próbach, żebyśmy się nie dowiedzieli, co planują – wspominają młodzi małżonkowie.

Wspólna modlitwa

Po kilku miesiącach małżeństwa wiedzą, że najważniejszy w ich związku jest Bóg. – Kiedy przeżywamy chwile wymagające podjęcia jakiejś decyzji, przychodzimy przed ołtarz, aby uzyskać światło, pomoc – mówi bez wahania

Wioletta. Wszystko – według niej – powinno być „przemodlone”, bo modlitwa jednoczy małżonków.

Choć zamieszkali po ślu-
bie na terenie sąsiedniej parafii, pełnią dalej u ks. Sławka swoje funkcje. Nie wyobrażają sobie życia bez aktywności w tej wspólnocie. Planują także poszerzyć rodzinę. Chcieliby zostać rodzicami i wychować swoje dzieci na dobrych ludzi i... parafian.

Ks. Piotr Stoga



komentarz

Ks. SŁAWOMIR PINIAHA

proboszcz par. pw. bł. Anieli Salawy w Olsztynku

Są dla mnie pomocą

Adam i Wioletta są zaangażowani w życie parafii od wielu lat. Adam zaczynała swoją służbę ministrancią, mając 11 lat, Wioletta – w pierwszej klasie liceum. Dla mnie jest to radość, satysfakcja i wielki pozytyk dla parafii. Wierni są zadowoleni, tym bardziej że znają oboje od wielu lat. Piękny śpiew, przygotowanie liturgii, czytanie Pisma Świętego – to ważne elementy życia wspólnoty. Jest to dla mnie duża pomoc, szczególnie jeśli chodzi o śpiew. Poza tym jest to nasze „parafialne małżeństwo”. Tu się poznali i tu się znaleźli.

W dniu 10 kwietnia 2010 w drodze na obchody zbrodni katyńskiej rozbił się samolot polskiej delegacji z ponad 100 osobami na pokładzie. Samolotem leciał prezydent Lech Kaczyński z żoną Marią oraz elity polskiej inteligencji tek politycznej jak i kulturalnej.

W katastrofie Smoleńskiej zginęły również ks. biskup T. Piątki, który związany jest z naszą archidiecezją. Mieć on wygłosił homilię podczas 600 rocznicy bitwy pod Grunwaldem, które przypadało tym roku.

A mniej więcej przez niele dni gromadziliśmy się na modlitwie za zmarłych i ich rodzinny, które cierpią w wielkim bólu.





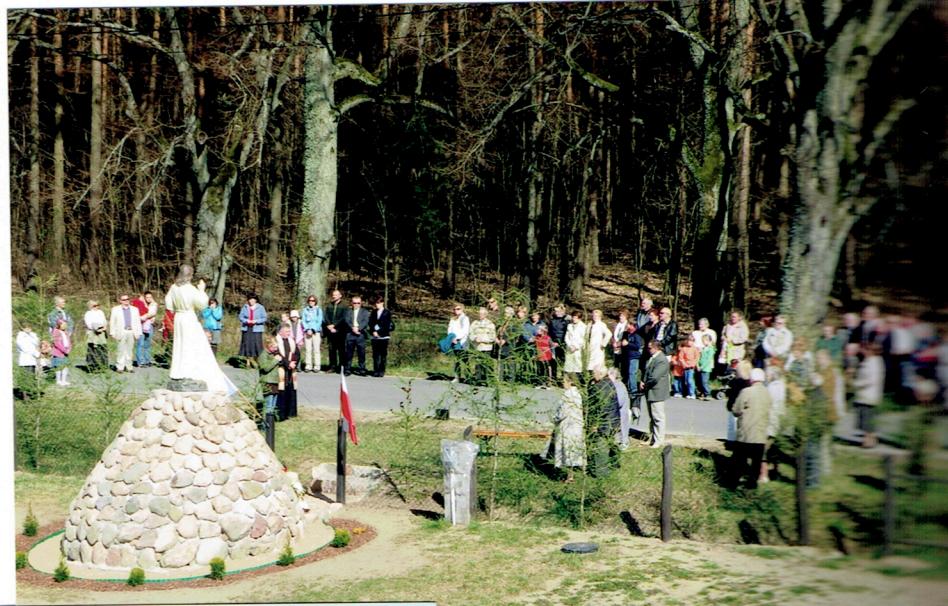
Pod pałacem prezydenckim ludzie przywołali
żmiję oraz kwiaty dla upamiętnienia zmarłych.



Ks. bp Tadeusz
Płoski - jedne
z ofiar katastrofy

W dniu 25 kwietnia 2010, w miejscowości perezymnej
miejscy parafiani przed obrazem Jezusa Miłosiernego, zostało
poświęcone kapliczka z figurą Jezusa Miłosiernego.
Kapliczka ustanowiona jest na posesji państwa Haczonek.
Poświęcenie odbyło się o godz. 15⁰⁰. Po krótkich
przyjmowanych żebrom odświeżeni koronką do miłosierdzia
Boga. Następnie ksiądz proboszcz poświęcił kapliczkę.
Figura Jezusa ma 1,7 m wysokości.

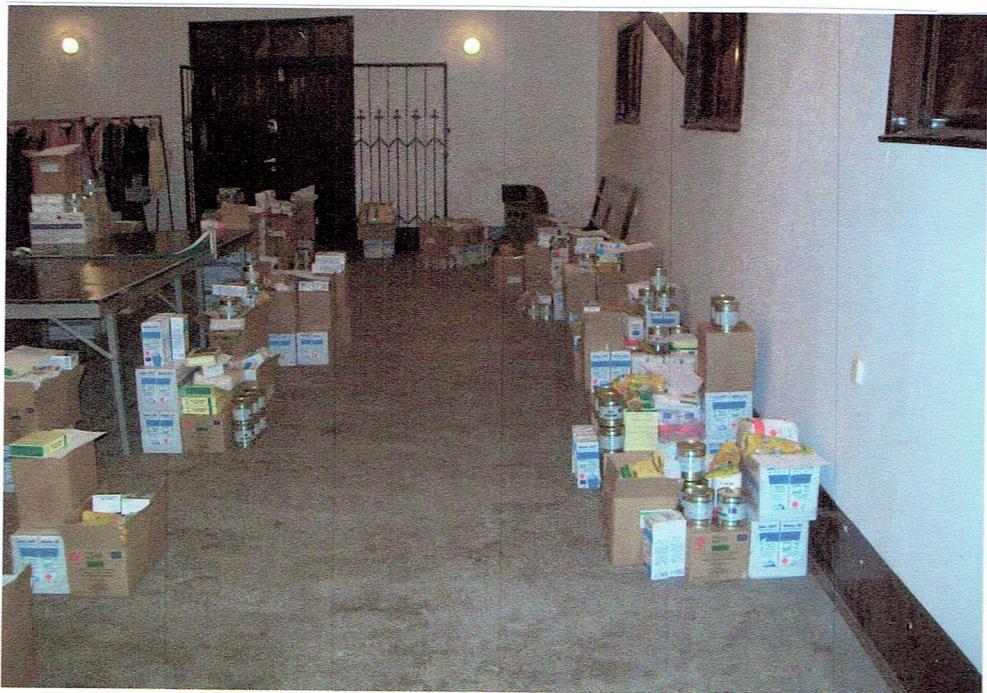
To już kolejne ustanowione w miejscowości parafialnej
kapliczki.



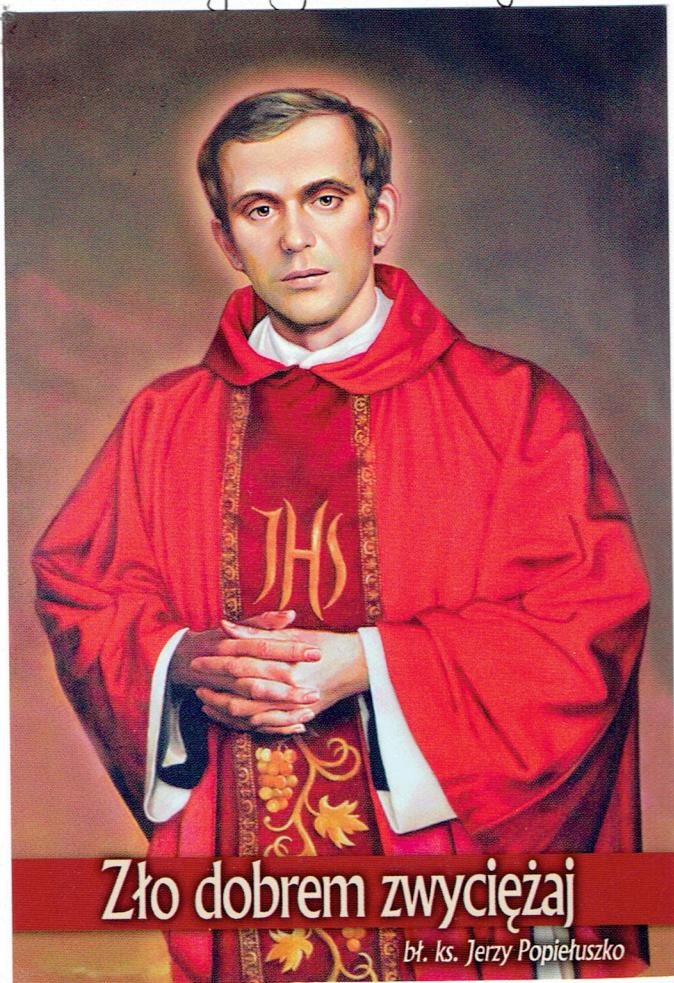
Pierwsze Komunie święta. W dniu 3 maja odbyły się w naszej parafii 1 komunie święte. Do Stołu Pańskiego ponad pierniky przystąpiło 27 dzieci. Rodzice na rzecz parafii prezentowali 2 zielone ormyty, 1 ormet czerwony i 2 komże.



W dniu 3 czerwca zostanie zorganizowane przez Parafia i my Zespół Caritas akcja rozdawania żywności w ramach pomocy rodzinom w potrzebie. Rozdajemy dwie tony żywności dla ponad 50 rodzin. Potrzeby są coraz większe. Z każdym rozdzielaniem żywności przybywa osób potrzebujących. Członkowie PZC obmyślają sposoby usprawnienia rozliczenia żywności. Chcemy, aby akcje przebiegały sprawnie i szybko. Adam Korgul przygotował arkusz kalkulacyjny, który pomaga w szybkim obliczeniu sum żywności 2 kezdem miesiącem zmieniając formę rozdawania. Metodą prób i błędów szukamy najlepszych form rozdzielania. Obecnie przygotowanie paczek pochłania dłuższe godziny. Jednak kezde uśmiechnięta twarz jest najważniejszą nagrodą za nasz trud.



W dniu 6 czerwca 2010 został ogłoszony
błogosławionym ksiądz Jerzy Popiełuszko. Był to
polski kapłan, który został zamordowany przez SB
nieopodal Włocławka. Dla Polaków był to przykład
prawdziwej wiary kapłana, który nie bał się stawić czoła
bezdrożnej ery komunizmu. Pamiętajmy, że
nie wolno było mówić o tej śmierci mówić. Wzrosteliśmy
w niewielkiej miejscowości. Potem pojawił się amerykański film, który
po kryjomu oglądały się w kuchniach video. Potem podał
komunizm i Polacy mogli głośno manifestować swoje niezg-
dowolenie kobieczej tej zbrodni. Po 27 latach papież Benedykt XVI
zakończył proces beatyfikacyjny i ogłosił heroiczność
jego chrztu i życia, któremu towarzyszyła myśl
„Zło dobrem zwyciężaj”.



W dniu 27 czerwca w mszy parafii na mszy o godzinie 11⁰⁰ obecne były grupa dzieci i młodzieży, około 30 osób, z terenów objętych oknem powodzi, która zmierzyła domówek życie ludzi mieszkających w południowej Polsce.

Grupa ta pochodzi z gminy Wadowice Górne. Teraz przebywa w Rybakach na koloniach.

Nasza parafia przygotowała dla wszystkich paczki zwiastujące przybory szkolne. Dzieci miły zadowolenia z przygotowanych upominków. Grupa upiąkła się mszą pięknym góralskim śpiewem.

Dzieci z rodzin powodzian na kolonii w Rybakach

Ks. Marian Midura

Skutki powodzi, która zalała południową Polskę, będą widoczne jeszcze przez kilkanaście miesięcy. Po tak wielkiej tragedii ciężko jest dojść do siebie dosłownie, a co dopiero dzieciom, które pewnie przeżywają ją jeszcze bardziej.

Dlatego Ośrodek Caritas w Rybakach zaprosił 44 najmłodszych uczestników wydarzeń sprzed kilku tygodni z województw małopolskiego i podkarpackiego, głównie z gminy Wadowice Górne, na 11-dniową kolonię do Rybak.

W niedzielę 27 czerwca koloniści odwiedzili m.in. pola pod Grunwaldem, skansen i parafię bł. Anieli Salawy w Olsztynku, gdzie ksiądz proboszcz i parafianie po niedzielnej Mszy św. przekazali im bogate wyprawki do szkoły.

W katedrze pw. św. Jakuba w Olsztynie dzieci i młodzież spotkały się z abp. Wojciechem Ziembą. Były przyjęte bardzo ciepło, gdyż przyjechały z rodzinnych

stron Księcia Arcybiskupa. Zwiedzając katedrę, zatrzymały się z historią Warmii i Mazur, usłyszały o tym, jak odkryto grób Mikołaja Kopernika.

Z Olsztyna grupa pojechała do Szczytna na zwiedzanie radnych powiatu i miasta. Zwiedzano miasto i słynną w kraju Wyższą Szkołę Policji. Po krótkim obiedzie wszyscy obdarowani wrócili do zimnika w Rybakach. Kilkunastu radnych przekazało swoje domy na pomoc dla tej grupy powodzian.

Dzięki życzliwości ks. prał. Błaszczyka, Pomoc Watykańska i firma FOREVER Products wyposażała kolonię w dużą ilość środków czystości.

Dzieci i opiekunowie byli w Izbie Celnej w Olsztynie. Powitał ich naczelnik Wydziału Logistyki p. Kazimierz Radziszewski. Poznali dyrektora Izby Celnej w Olsztynie – p. Roberta Torenca.

Funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępstw zaprezentowali swój specjalistyczny samochód służbowy i obiecali, że przyjadą do Rybak z małą niepowodzenią. Celnicy przyjechali do ośrodka 30 czerwca w asyście dwóch psów służbowych – Farta i Chusa. Dzieci oglądały m.in. pokaz ubezwłasnowolnienia i użycia środków przymusu bezpośredniego. Oklaski i podziw wzbudziły również popisy psów, które nie miały żadnych problemów z odnalezieniem niedowieszonych towarów, ukrytych w torbach podróżnych.

Dzieci w Rybakach odwiedziła również delegacja z Ministerstwa Finansów – ks. Marcin Izycki z Służby Celnej i p. Barbara Filip.

(Info na: www.rybaki.caritas.pl – ks. Marian Midura, dyrektor Rybaki).

Niedziela nr 29
18 lipca 2010r.



Rybaki – dzieci na pickapie

C aritas. Na początku wakacji odbyły się kolejne akcje mordzenie zamości modzimom potrzebującym. Naszą pomocą objęte jest już 60 rodzin.

W akcji uczestniczą się też parafianie - przedsiębiorcy, którzy przymierzą zamości z Olartym.

Tym razem były 3 transporty produktów o łącznej wadze ponad 2 ton.

Notemiest 5 lipca stemieniem PZC zostały zorganizowane kolonie w Rybcech dla 20 dzieci i 2 modzim, którymi opiekujemy się w naszej parafii. Dzieci będą odpoczywać nad jeziorem Łeńskim w pięknym ośrodku Caritas.



Konkurs karaoke, w którym przygotowaniem pomogła Wioletta Fipielka-Korpi - utonku PZC z naszej parafii.

W

dniu 3 sierpnia grupie 18 dzieci udaje się na tygodniowy wyjazd do pensjonatu w Ostrowimie.

Wyjazd został sfinansowany z programu profilaktycznego z MOPS oraz 1% podatku, który może być przeniesiony na marsz parafialny Comites.

Dzieci zatrudnili pannę burmistrzę Mirostowę Stegienki na obydwa nieważne wyjazdy dzieci pojechali autobusami szkolnymi, ze które zapłaciły gminie.

W Ostrowimie mieliśmy wiele atrakcji: od jazdy komaj, przez wizytę w zoo, aż po dyskotekę. Zostały też nieprzewidzone zajęcia terapeutyczne dla dzieci. Dzieciom wyjazd bardzo się podobał i powiedziły, że chcą wrócić tu za rok.



Musieliśmy zatrudnić się, bo zapłaciły nas wiele ulerie. Klimat i humor doprowadziły



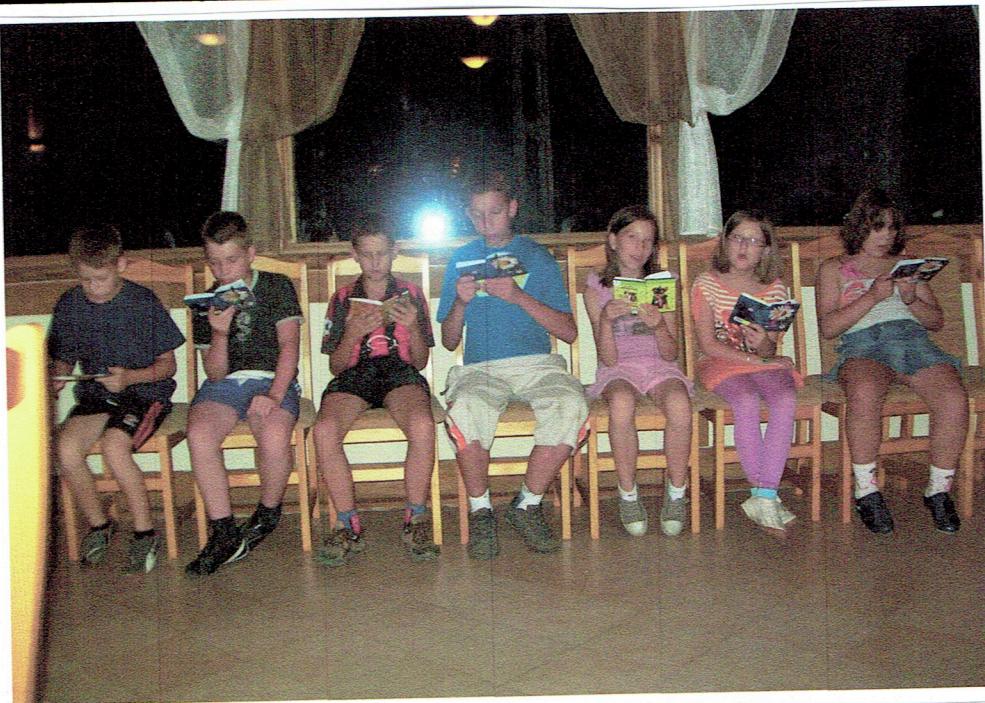
Spacer do mini-zoo



Zajęcia plastyczne
„Bezpieczne wakacje”



Wydrukowanie śpiewników



śpiewamy piosenki,
a potem jencie
konkurs kenoške, ale
muzyczne grupy.



Dyskoteka!
Ogólnie wieczórka
"Kęcruchy"



Ogólnie wieczórka
polbytu. A w jego tle
konkurs na śpiewanie
i chłopce bawili się
wiele innych aktyw.

Poniedziałek 26 kwietnia nie uświetniło dnięta we wczoraj
potnebujących. Lekko unosiłyśmy z Ostrowiemi, a już kolejne
akcje. Podjęto decyzję o wykonywanie naprawek szkolnych.
Pani Ewa Karpisik i Henryka Żebrowska zakupiły dla
dzieci przybory, a następnie członkowie PZC skompletowały
30 plecaków we kwotę ponad 2000 zł. Nie wątpliwie
zasługuje fakt, że dotarliśmy do wszystkich dzieci
potnebujących z naszej parafii w wieku szkoły podstawowej.
Pani Krystyna Lisicka oferowała we tym celu 20
plecaków we kwotę ponad 1000 zł.

Osaymiliście nie ponosząmy sprawiedliwości życzliwości.
Jest coraz więcej chętnych do odbierania paczek.

Obsługujemy już parafie z parafii NSPJ w Orlątynku,
Chyntuse Króle w Higatdzie, s. Wawrynice w Gmyźlinach
oraz z innych osiedlianych parafii.

Cieszy się też moje fakty, że możemy liczyć na
pomoc wolontariuszy, którzy we każdej chwili
przychodzą i bezinteresownie pomagają podczas
akcji rozdawania życzliwości, a czasem też rozmówek.

W dniu 3 października me mamy o godzinie 11⁰⁰ obecny był ksiądz Arcybiskup Tadeusz Komorowski metropolita Mińsko-Mohylewski. Jest to wyjątkowe posłanie. Posłanie obecni we wrzesińskim odpuscie w Gietrzwałdzie mieli okazję go poznać. Jest to bardzo redosny i doceniony keptem. Mszę zatem mie małyżeństwa do stowarzyszonych. Ksiądz proboszcz był w tym czasie we urlopie, a obowiązki jego pełnił ksiądz Zbigniew Kortowski, który poступuje we Włocławku, a teraz jest we urlopie w Polsce.

Wszystko wypada dobne i bez zakłóceń. Dziękujemy tak zecznemu gościowi za wizytę w parafii, a księdzu Kortowskemu za ukorzenie, jeli wygląd kościół we Wschodzie.



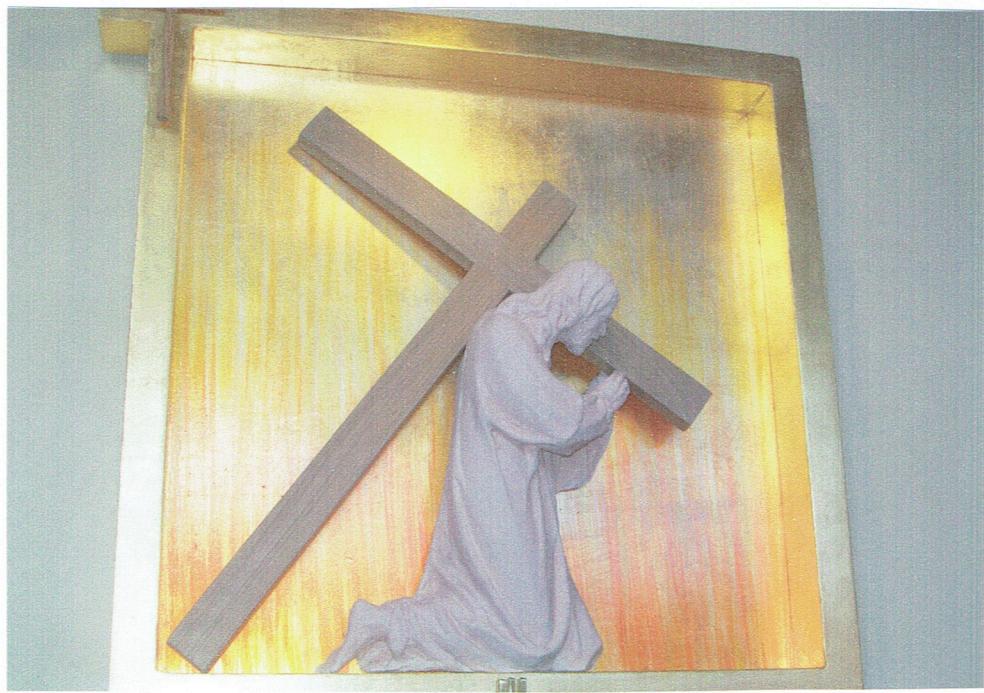
Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Olsztynku w dniu 10 października podczas Dni Papieskich wystąpili z programem artystycznym „Jan Paweł II - odwaga świętości”. Dzieci starały się ukażać, że Jan Paweł II już nie żyje i wykazują cnotę świętości.

Program jest włączeniem się w przygotowanie do beatyfikacji Jana Pawła II.



W ostatnich dniach perdiernika przybyły jut trzecie stacje Drogi Krzyżowej. Zostały one ufundowane przez państwo Ireneę i Stanisława Stodowników. Stacje przedstawia „Pierwszy upadek Jezusa”. Jest to już kolejne koncepcje, które zostały zatwierdzone przez parafię.

Ksiądz proboszcz podczas mszy w ostatnich wieczorach perdiernika wyraził uchęcenie się obecnych nowytskich, którzy tak chętnie dają się skusić dobremi nie narządzonymi i wykorzystując mniej żywymi.



Stacja III - dar Irenei i Stanisława Stodowników.

W listopadzie 2010 roku powstała nowa strona internetowa naszej parafii - pod adresem www.amielaolesztymek.pl. Twórcą strony był uczeń III klasy Gimnazjum Stanisławszego Przyjaciół Sankt Katolicki w Olesztyku, Jędrzej Lewandowski. Administratorem została Donata Lewandowska.

Z

godnie z zapowiedzią plastyki w listopadzie zostały wykonane czwarte stacje Drogi Krzyżowej. Jest to spotkanie Jezusa Chrystusa ze swoją matką. Stacje zostały ufundowane przez Beatę i Adama Bukowskich.

W listopadzie i grudniu zostały przygotowane do kościoła Tukii dla biorących udział w ich ukończeniu trzydziestu wiele miesięcy. Ostatecznie w połowie grudnia nasz kościół zebrał się w morym blaskiem. Wreszcie po 14 latach znakomity kresztki, które studiły tam chórki Gimnazjum i Szkoły Podstawowej, które przejęły zasadne kreski i tym samym zwiększyły się ilość miejsc siedzących.



Stacja IV - dar Beaty i Adama Bukowskich

Od jesieni 2010 roku zajmują tradycyjne funkcje kościelnego zaczęły masowym kościele wykonywać Panie Dequć, metamorfoza po podjęciu przez niego studiów poza domem, obowiązki te przejął Rafał Karpinski.

P

zredagowane akcje pomocy. Trzykrotnie już zostało zorganizowane zbiórki do puszek. W tym sposób zebrane 730 zł. Kolejne 300 zł po prostu że sprzedły śniec over 300 zł. z funduszu personalnego. W tym roku z 1% podatku dorasta 1800 zł. Wykonano z tych środków 36 paczek.

Trzykrotnie już robiące się zbiórki ziółkowskich zakupiła zebrane za ok. 3000 zł. Zatem całe paczki wyniosły 6000 zł.

W czwartek 16 grudnia mordemo też zgromadziło blisko 100 mordinów w ramach Europejskiego Programu Pomocy Zygmońskiej. Mordemo 1300 kg. W ciągu całego 2010 roku mordemo około 20 ton zygmości.



Akcja Szlachetna Paczka na Warmii

Do Boga przez 1%

Święta zbliżają się wielkimi krokami. Pojawiają się ozdoby, karp już pływa w wannie, powoli udziela się nam ten jedyny w swoim rodzaju nastrój Bożego Narodzenia. **Ci, których na ten nastrój nie stać, mogą liczyć na pomoc innych.**

Pani Monika samotnie wychowuje dwóch synów: Michała (13 lat) i Damiana (12 lat). Ich jedynym dochodem są alimenty (500 zł) i zasiłek rodzinny (184 zł). Bardzo potrzebują kołdry alergicznej dla Michała, żywności i obuwia, ale jak mówi pani Monika, „ucieszą się z jakiekolwiek pomocy”. Jej rodzina jest jedną z wielu, które w ramach akcji Szlachetna Paczka pomogli mieszkańców Warmii. Każdy darczyńca wybiera jedną, konkretną rodzinę i specjalnie dla nich, według wykazanych potrzeb, przygotowuje świąteczną paczkę.

W ubiegłym roku Szlachetna Paczka przekazała potrzebującym dary o wartości 6,5 mln zł. Dzięki temu Boże Narodzenie było dla 8 tys. rodzin prawdziwym świętem. W Olsztynie i Ostródzie bardzo szybko skończyły się „wolne” rodziny, którym można było pomóc.

Nie trzeba jednak daleko szukać, aby znaleźć potrzebujących.

Najbiedniejsi najmłodsi

Kogo nie stać na przygotowanie pełnej paczki, może np. kupić święce Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Akcja ma charakter ekumeniczny – z Caritas Polska współpracują Diakonia Kościoła ewangelicko-augsburskiego i prawosławne Eleos oraz Diakonia Kościoła ewangelicko-reformowanego. W tym roku hasłem przewodnim jest „Zapalmy dzieciom światło nadziei”, a pomoc skierowana jest przede wszystkim do najmłodszych, którzy ucierpieli wskutek powodzi. Komisja Europejska podaje, że aż 26 proc. polskich dzieci żyje w biedzie. – Właśnie o nich myślę najczęściej – mówi pani Ania, która wrzuca produkty spożywcze do kosza

przygotowanego przez Caritas w jednym z olsztyńskich supermarketów. Jej córeczka wygląda z wózka. – Żadne dziecko nie zasługuje na to, żeby było głodne albo zmarznięte w święta. Dlatego, jeśli mogę, pomagam – stwierdza zdecydowanie.

19 ton rocznie

„Do Boga można dojść tylko poprzez drugiego człowieka” – według tych słów działa parafialne koło Caritas w Olsztynku. Ks. Sławomir Pinia razem z Henryką Żebrowską, Ewą Karpieńską, Hanną Kucińską oraz Wiolettą Figielską-Korgul od 10 lat pomagają najbuboższym, a od roku – formalnie jako Caritas w Olsztynku. Rozdają żywność, ubrania, buty, organizują wycieczki, przygotowują wyprawki szkolne. – Na początku zgłosiło się do nas około 20 rodzin, w tej chwili mamy ich pod opieką ponad 80. Razem około 300 osób. Dość powiedzieć, że tylko w tym roku rozdaliśmy ponad 19 ton żywności – wylicza pani Ewa.

Swoim zasięgiem obejmują kilka okolicznych parafii. – Kiedy tylko przyjeżdża żywność, ustawiają się kolejki. Ludzie czekają spokoj-

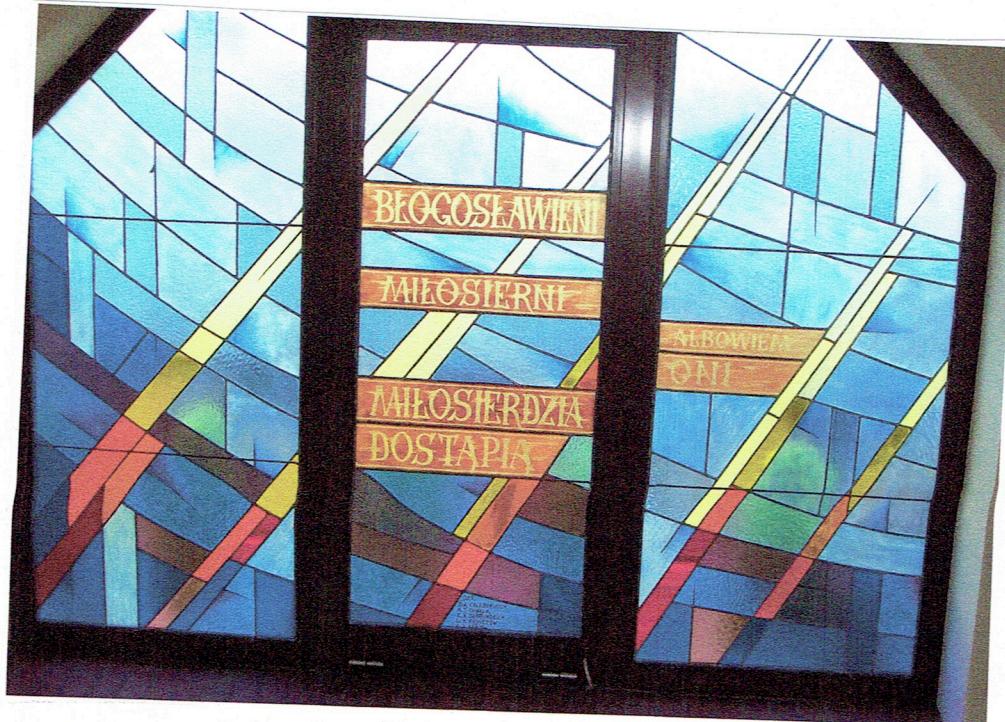
nie, nie kłócą się, wiedzą, że nie zabraknie dla nikogo. Mamy też zapis dla tych, którzy pojawią się jakby „przypadem” – mówi pani Henryka. Swoją działalność prowadzą z wpływów z oddania 1 procentu podatku, dofinansowania z urzędów, sprzedają świec oraz ludzkiejyczliwości. – Dzięki temu mogliśmy w wakacje zorganizować ubogim dzieciom wyjazdy, a teraz przygotowujemy świąteczne paczki – opowiada pani Hania.

W pomoc potrzebującym włączają się także przyjaciele z zagranicy. Co roku z Bad Sachsa w Niemczech przychodzą świąteczne podarunki. W 2009 roku przyszły prezenty przygotowane przez dzieci w jednym z przedszkoli, były również upominki zorganizowane przez strażaków. – Sami nie daliśmy sobie rady. Pomagają nam sponsorzy i ludzie, którzy przywożą żywność z Olsztyna: Zbigniew Kwiatkowski, Bogdan Manikowski, Jan Szmiigiel, Krzysztof Ziółkowski – wylicza ks. Sławek. – Dziękować trzeba wolontariuszom i tym, którzy przekazali nam część swojego podatku. Bo nawet 1 procent może zdałać cuda.

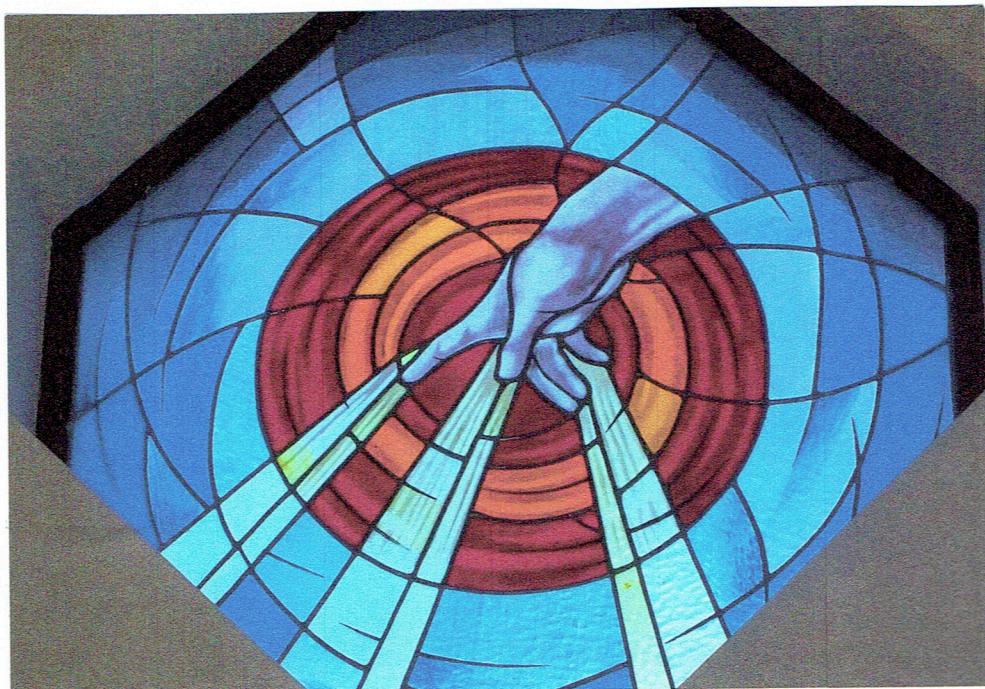
tukasz Czechyra



Fundacje witraży odbyły się zaskakująco szybko. Prawie wszystkie okna w kościele posiadają już witraże. Poroztaczają jasne tylus 2 okna, które są widoczne od strony prezbiterium. Z czasem i te zostaną wstawione, aby móc wspólnymi systemami penetracji albo jako fundacje.



W biegostwie jest darem rodzin



PANORAMA PARAFII pw. bł. Anielii Salwy w Olsztynku

Bagno przeraziło biskupa

Parafia zajmuje niewielki, lecz bardzo malowniczy teren. Obok kościoła stoi drewniana kaplica, w stawie pływają rybki, jest nawet mały wiatrak.

Olszynka to mała miejscowości, położona przy krajowej „siódemce”. Każdy, kto jedzie z Warszawy do Gdańska, musi tedy przejechać.

– Po ogrodzie i drzewach przy kościele widać, jak bardzo się ta ziemia zmieniła – opowiada proboszcz ks. Sławomir Pińiaha. Wspomina, jak przerazony był abp Edmund Piszcza, kiedy zobaczył teren, na którym miała powstać parafia. Bagno, do którego nie można się było dostać z ulicy, nie wróżyło zbyt dobrze. Bardzo szybko okazało się jednak, że obawy były niepotrzebne.

Mocne uderzenie

Dekret, który powoływał do życia parafię, wszedł w życie 1 lipca 1996 r. Proboszcz, wówczas jeszcze wikary w Pasymiu, zaczął działać kilka miesięcy wcześniej. Dzięki jego zaangażowaniu pierwsza Msza św., odprawiona 7 lipca 1996 r., odbyła się w niewykończonej – co prawda – kaplicy, ale już pod dachem.



Otoczenie kościoła przypomina park wypoczynkowy

Zdaniem proboszcza



– Parafia liczy ok. 2000 osób. Oprócz mieszkańców Olsztynka do wspólnoty należą wioski: Sudwa,

Świętajny, Gibała, Wilkowo, Łęcinę i Tolejny. Przekrój społeczny jest zauważalny przed wszystkim podczas Eucharystii – na Mszę św. poranną w niedziele przychodzą głównie ludzie starsi i z okolicznych wiosek, a na 11.00 – rodziny z dziećmi. Społeczeństwo jest tutaj zróżnicowane i takie też jest duszpasterstwo.

Na Mszy św. dziecięcej schola wprowadza coraz to nowsze pieśni. Jest też grupa 10 osób, które w każdą niedzielę czytają słowo Boże. Kiedyś, zanim jeszcze zbudowaliśmy świątynię, odprawiałem Mszę św. w kościele w Skansenie w Olsztynku. Teraz już nie ma takiej potrzeby, ale ciągle zdarzają się tacy, którzy właśnie tam chcą wziąć ślub. Dyrektor ośrodku jest nam przyjły, zawsze mogę liczyć na jego pomoc. Podobnie, jak na ks. Marka Midurę, który zawsze wspiera nas duszpastersko i chętnie przyjmuje nasze grupy w ośrodku Caritas w Rybachach.

Ks. kan. Sławomir Pińiaha



Wnętrze kościoła nie zmieniło się wiele. Hojność parafian od początku zapewniała piękny wystrój

Okoliczni mieszkańcy z poczatkum nie byli zbyt entuzjastycznie nastawieni. Niektórzy mieli wątpliwości, czy w Olsztynku (8000 mieszkańców) potrzebny jest drugi kościół. Pojawiały się uwagi, że budowa pewnie będzie się ciągnąć w nieskończoność, a obciążenia z tym związane spadną na wszystkich.

– Wtedy przyszło pierwsze mocne uderzenie – gotowa kaplica – wspomina ks. Sławek. – Jest miejsce do modlitwy, wystarczy przysiąć. I ludzie przyszli.

System ofiar

Parafia po początkowych wątpliwościach mieszkańców bardzo szybko się zintegrowała. Powstała rada parafialna, a kilka lat później ruszyła budowa kościoła. Owoce zjednoczenia była comiesięczna zbiórka pieniędzy, którą przeprowadzali parafianie między sobą, chodząc od domu do domu. Ofiara jest dobrowolna i – jak się okazało – mało uciążliwa, bo system ten funkcjonuje do dziś.

Budowa głównej świątyni rozpoczęła się w roku 2002, a ukończona została już 5 lat później. Tak szybki rozwój parafii zawdzięcza wspólnej pracy wszystkich mieszkańców. Kiedy ludzie widzą, że coś się dzieje, mają większą ochotę do

pomocy. Tak było np. podczas wmurowania kamienia węgielnego we wrześniu 2006 r. Parafianie przekonali się, że jest możliwe szybkie zagospodarowanie świątyni, i natychmiast znaleźli się sponsorzy – na vitraże, tabernakulum czyniąc na drzwi.

Nieoceniona pomoc

W parafii działają dziewczęca schola, grupa ministrantów, dwie róże różańcowe oraz zespół Caritas. Grupa, która swoją siedzibę ma w starej kaplicy, bardzo aktywnie działa w ramach Europejskiego Programu Pomocy Najbardziej Potrzebującym (PEAD) – tylko w tym roku parafianie prowadzili ponad 6 ton żywności. Przed Bożym Narodzeniem sprzedają świece, przygotowują paczki dla dzieci, w wakacje organizują wypoczynek dla najuboższych. Przed rozpoczęciem roku szkolnego wyprawkę otrzymało ponad 30 dzieci. I pomyśleć, że ktoś miał kiedyś wątpliwości, czy ta parafia jest potrzebna...

Łukasz Czechyra

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELĘ: 9.00, 11.00, 17.00.
W DNI POWSZEDEJ: 17.00.

